

# Przewodnik Strażacki

Organ Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Cz. Cieszynie.

Kwartalnik poświęcony sprawom pożarnictwa i służbie samarytańskiej.

Adres Redakcji i Administracji: Cz. Cieszyn, Strzelnicza 30.

Prenumerata całoroczna 2,50 Kč

Cz. Cieszyn, w kwietniu 1934.

Pojedynczy numer 75 h.

**Treść:** W dzień św. Florjana. — O potrzebie pracy oświatowej w strażach. — Kasa pośmiertna. — Subwencje. — Sprawozdanie z Zwyczajnego Walnego Zgrom. O. S. P. Okręgu Frysztackiego. — Wyścig. — Sprawozdanie z Walnego Zebrania Trzynieckiego Związku Okręg. Straży Poż. — Z Jednoty Śląskiej. — Z przydjum Związku. — Korespondencje i kronika pożarnicza. — Z karty żałobnej.

## W dzień św. Florjana.

Czwarty maja... Od wczesnego rana  
Brzmią pobudki i rzewne hejnały,  
Gdyż Patrona, Świętego Florjana,  
Uczcić pragnie strażacki świat cały.  
Więc, gdzie polskie osady i miasta,  
Od Tatr sinych po morskie wybrzeże,  
Nagle armja potężna wyrasta.  
To są dzielni florjańscy rycerze,  
Co na alarm, we dnie, czy też w nocy,  
Bronią kraju, ile tylko mocy.

Obca im jest wszelka polityka,  
Co nas, braci, bardzo często dzieli.  
Strażak w takie szczegóły nie wnika  
I niech tylko łuna w niebo strzeli,  
Niech pożaru wybuchną płomienie,  
Już wyrusza strażacka drużyna,  
By ratować z ognia ludzkie mienie...  
I zaciekły bój z żywiołem wszczyna,  
A różnicy tu nigdy nie stwarza,  
Pałac li to, czy chatka nędzarza.

Inny obraz... Płomienne języki  
Już objęły strzechę nędznej chatki...  
Nagle słycać rozpaczliwe krzyki,  
Głos obłądny wylęknionej matki:  
— Dziecko, dziecko! Ratunku, ludziska!  
Skoczył strażak w te płomienne tonie,  
Między ściany żarzące się wciska,  
Zda się, ogień go wkrótce pochłonie...  
Lecz o dziwo! Już jest — dziecko żyje!  
Uratował, nie pytając czyje.

Dziś dzień święta... A więc wszystkie strażę  
W całej Polsce od wczesnego rana,

Wystąpiły, jak obyczaj każe,  
Aby uczcić Świętego Florjana.  
Słońce rzuca promieniste blaski,  
Dzielnych druhow witać wesóło.  
Lśnią zdaleka wyłoczone kaski.  
Brzmią orkiestry strażackie wokóło.  
Niesie echo radosne fanfary.  
Wietrzyk zlekka kołysze sztandary.

Msza połowa... Uroczystą ciszę  
Szept kapłana przerwie, czasem dzwonek...  
To jaskółka zwinnie się kołysze,  
To nad ołtarz wzbije się skowronek...  
Każdy strażak wśród szczerzej modlitwy  
Swoje zwykłe wznawia ślubowanie.  
Że z żywiołem staczać będzie bitwy,  
Póki tylko tchu mu w piersiach stanie,  
I ratunek nieść tam, gdzie potrzeba...

— — — — —  
Święty Florjan błogosławi z nieba.

Wł. Junosza-Szaniawski.

Strażactwo nasze polskie posiada wiele pięknych zwyczajów w służbie dla dobra ludzkości. Nie zapomina też o chwale Bożej. Rok rocznie pełnią druhowie strażacy zaszczytną straż u Grobu Pańskiego, a następnie wszyscy razem witają radosną chwilę Zmartwychwstania na rezurekcji. W dniu zaś Patrona straży pożarnych św. Florjana śpieszą w zwartych szeregach drużyny nasze do świątyń, by tam zacerpnąć nowych sił do walki z złowrogimi żywiołami i pogłębić w sobie cnotę miłości do Boga i bliźniego. Cnota miłości jest podstawą i źródłem wszystkich innych cnot. Od stopnia miłości zależy też i stopień wartości każdej jednostki. A przecież chcemy być dobrymi strażakami. To też dziś w dniu Patrona strażactwa musimy sobie stanowczo i wyraźnie powiedzieć: „Jestem strażakiem,

polskim strażakiem, złożyłem ślubowanie wierności, więc ochoczo wypełnię zawsze i wszędzie swe obowiązki.“ Słowa te powiedzieć sobie nietylko raz czy dwa razy, ale powtarzać je zawsze i z siłą, gdy spotkamy się z różnemi trudnościami, dolegliwościami. Połowicznością nic nie zrobimy! Każdy nasz strażak musi się odbijać od reszty ludzi swoim życiem. Ideały strażackie, oparte na miłości swego bliźniego, muszą być naszym najwyższym prawem w każdym środowisku na ustach i w czynie. Wzniosłych tych hasel i zadań strażactwa bronić z pełną odwagą i stanowczością, słuchać swych przełożonych, wypełniać bez szemrania swe obowiązki, dbać o karność, zgodę i wzajemny szacunek, kształcić się i jeszcze raz kształcić się — to jedyna droga, aby być strażakiem z czynu, z życia, a nietylko z imienia. A więc zacznijmy dziś — od dnia Patrona strażactwa, być prawdziwymi strażakami i zbudujemy z naszego polskiego strażactwa w naszej republice potęgę i nie zginiemy!

## O potrzebie pracy oświatowej w strażach.

Poświęcenie się strażaka dla ratowania mienia bliźniego, jego bezinteresowna praca niesienia pomocy każdemu człowiekowi, a to bez najmniejszej chęci zysku, nie znajduje pełnego uznania u naszych współobywateli. Nietylko ludzie z niczem nie zadowoleni, ale i ludzie, stojący na czołowych stanowiskach, bardzo często wyrażają się o nas lekceważąco, nieraz zajmują wprost wrogie stanowisko.

Na szczęście nie jest takich ludzi dużo, ale kto pracuje od 30 lat na kierującym stanowisku w straży, zauważył, że takich ludzi przybywa. Co teraz słyszymy, dawniej nigdy nie słyszeliśmy. Nie jest to tylko w strażach polskich. Niemiecka gazeta strażacka numer 1 tego roku pisze dosłownie: „Bracia, pracujmy, pomimo drwin i urągania w słowie i piśmie“, albo zapytajmy się strażaków w miastach słowackich, podobnie nam opowiadają. Czy nie narzuca się pytanie, dlaczego tak jest? Bracia strażacy! tu coś nie odpowiada wymaganiom czasu. W naszej pracy gorliwej zapominamy, że ostatnie 30 lat przyniosły nam taki postępek olbrzymi, że i my z nim liczyć się musimy. Dawniej miał każdy wielkie poszanowanie dla pracy ręcznej. Z podziwem patrzyła młodzież na przedzającą kobietę lub w pocie czoła pracującego rzemieślnika, a dziś mają tylko jedno słowo dla wszystkiego: „zacofaniec“. Ktoś powie, że mamy motorowe sikawki, automobile, ale dawniej były sikawki parowe, również bardzo dobre, miały tylko wadę, że nie można je było puścić natychmiast w ruch. Sądzę, że przyczyny powyższych uwag tkwią gdzie indziej. Dzisiaj garnie się wszystko do oświaty, a towarzystwo, nie uznające tego faktu, nie jest uważane za mające pełną rację bytu. Musimy w naszych strażach bardziej uwzględniać ten moment oświatowy i wychowawczy. Pracę tę można podzielić: 1. praca czysto oświatowa, 2. praca wychowania obywatelskiego, 3. praca dla dobra publicznego.

Ad 1. Pracę oświatową można rozdzielić na następujące oddziały: 1. Własna organizacja, książkowość, prowadzenie kroniki. 2. Zabawy, wieczornice, przed-

stawienia amatorskie. 3. Obchody uroczyste, święto patrona, uroczystości publiczne, przemówienia okolicznościowe. 4. Wykłady z ogólnej dziedziny wiedzy, jak fizyki, chemji, somatologii. 5. Wspólne czytanie gazety „Przewodnika Strażackiego“, omówienie ogni, kronika straży pożarnych naszego kraju. 6. Biblioteka strażacka. 7. Wycieczki grupowe, zwiedzanie wystaw strażackich (Opawa). 8. Założenie muzea strażackiego. 9. Kino, przedstawienia z życia strażackiego. 10. Radjo.

Czy nie będzie to konkurencja dla towarzystw oświatowych? Pewnie że nie. Dawanie jałmużny nie jest konkurencją towarzystw dobroczynnych. Na tem polu nie można nigdy za dużo zrobić. Wiadomo bowiem, że na odczyty przychodzą zazwyczaj ludzie, którzy tego najmniej potrzebują, a komu by się przydało, to wcale nie przyjdzie.

W przyszłych numerach naszej gazetki objaśnimy każdy powyżej wymieniony punkt.

Ad 2. Wiestnik czeskich straży pożarnych objaśnia nam często stosunek straży do swej narodowości, zastосуemy się według tych wskazówek do naszej narodowości polskiej, a będziemy mieli wdzięczne pole pracy.

Ad 3. Budzenie naszych strażaków i niestrażaków do pracy dla dobra publicznego, do stworzenia wartości, z którychby wszyscy korzystać mogli. Ta kardynalna zasada, na której polega porządek wszystkich państw cywilizowanych, a która jest dotychczas przymusowa w formie podatku, musi przejść w krew i szpik naszych rodaków. Majątek i pieniądze, siła i wiedza mają tylko wtedy znaczenie, jeżeli użyjemy ich dla dobra publicznego, dla dobra bliźniego, jeżeli zrobimy coś, z czego wszyscy będą mieli pożytek. Cóż z tego, że jest cała góra ze złota, jeżeli nie wykorzystamy ten skarb, nie mamy żadnego pożytku, choćby kura zniosła złote jajko, jak go zje, to jest bezwartościowe.

Jeżeli częściowo przeprowadzimy powyższy program, nikt nie będzie uważał nas za mniej wartościowych.

## Kasa pośmiertna.

Pierwsze ćwierćrocze bieżącego roku zapisało się tak u druhów skarbników, jak i u członków, dosyć nieprzyjemnie. Umarło bowiem w tym krótkim okresie czasu 11 członków. Byli to śp.:

Wigłasz Paweł z Dol. Żukowa, liczył lat 67.  
Rucki Jan z Gutów, lat 30.  
Pietrasz Franciszek ze Stonawy, lat 66.  
Trombik Jan ze Stonawy, lat 55.  
Bystrzycka Anna z Wędryni, lat 58.  
Przeczek Jan z Błędowic Dolnych, lat 74.  
Larysz Alojzy ze Zawady, lat 75.  
Teofil Karol z Bystrzycy, lat 63.  
Zajcowa Elżbieta ze Stonawy (Nowy Świat), lat 27.  
Krańczy Józef z Wierzniowic, lat 53.  
Branny Józef z Ligoty-Podobory, lat 38.

Za ubiegłe 3 miesiące wstąpiło do Kasy pośmiertnej 158 członków. Umarło 11, wystąpiło, względnie wykreślono 28.

Uprasza się druhów skarbników, ażeby nie czekali z wybieraniem pośmiertnego aż do czasu, gdy się zbierze 5 lub nawet więcej wypadków, ale składki ściągali — jak to zresztą większość skarbników praktykuje — najwyżej za trzy wypadki naraz. Jeżeli zaś któryś z członków nie chce płacić, no to go długo nie prosić. Zażądać, aby go Zarząd Główny upomniał, a jeżeli to nie odniesie skutku — wykreślić. Członkowie sami zaś muszą rozumieć, że skarbnik nie jest po to, ażeby 10 razy do każdego chodził i każdemu się kłaniał, lecz jest jedynie pośrednikiem między nimi i centralą i ułatwia im spełnienie obowiązków względem Kasy pośmiertnej. Jeżeli członkowie to zechcą zrozumieć, to z pewnością i swoje wkładki należycie będą uiszczając, a druhowie skarbnicy z ochotą będą kontynuować swoją i tak dosyć uciążliwą i żmudną pracę.

## Subwencje.

Subwencje ze śląskiego funduszu strażackiego w roku 1933 otrzymały następujące stráže:

### Okręg XXV frysztacki:

|  |          |
|--|----------|
| 1. Olbrachcice (na węże) . . . . .               | 961 Kcz  |
| 2. Łąki (na węże) . . . . .                      | 1078 „   |
| 3. Lutynia Polska (na węże) . . . . .            | 1146 „   |
| 4. Markłowice Dolne (na węże) . . . . .          | 852 „    |
| 5. Stonawa (na węże) . . . . .                   | 1084 „   |
| 6. Sucha Średnia (na węże) . . . . .             | 1204 „   |
| 7. Stonawa, N. Świat (jako nowa straż) . . . . . | 1500 „   |
| 8. Skrzeczów (amortyzacja długu) . . . . .       | 1216 „   |
| 9. Zawada (amortyzacja długu) . . . . .          | 708 „    |
| Razem . . . . .                                  | 9749 Kcz |

## Wyścig.

Wczesnym wieczorem rozległy się w Pokrakuwie sygnały alarmowe, które poruszyły całe miasteczko.

Zaniepokojeni mieszkańcy wybiegli na ulicę i ze wzruszeniem rozglądali się wkoło.

Gdzie ogień???

Tajemnicza zagadka szybko się rozwiązała.

Wielka łuna zapłonęła nad Wólką, odległą od Pokrakowa o trzy kilometry doskonałej szosy.

Palila się wiejska chata, więc ogień groził klęską całej wiosce, gdyż domostwa drewniane stały tam długim sznurem jedno przy drugim.

Zaalarmowani strażacy biegli klusem na punkt zborny.

Ten w pośpiechu przypasywał toporek, ów zaciągał mocniej kask na głowie.

Na rynku odprzągnięto kilka par koni od stojących tam bryczek i przyczepiono je do wozów strażackich.

Możliwie szybko zebrany zespół strażcy usadowił się na wozach i pocwałował ku zagrożonej katastrofą Wólcie.

Pędzili jak wichry.

### Okręg XVI. czeskokocieszyński:

|  |          |
|--|----------|
| 1. Błędowice Dolne (wyzbrojenie) . . . . .   | 1100 Kcz |
| 2. Datynie Dolne (na węże) . . . . .         | 698 „    |
| 3. Gnojnik (na węże) . . . . .               | 835 „    |
| 4. Grodziszcz (na węże) . . . . .            | 855 „    |
| 5. Ligota Podobora (sikawka mot.) . . . . .  | 835 „    |
| 6. Mistrzowice (wyzbrojenie) . . . . .       | 825 „    |
| 7. Mosty (spłata długu) . . . . .            | 870 „    |
| 8. Strzycieź (wyzbrojenie) . . . . .         | 817 „    |
| 9. Rzeka (na węże) . . . . .                 | 684 „    |
| 10. Trzanowice (na węże) . . . . .           | 865 „    |
| 11. Cierlicko Dolne (spłata długu) . . . . . | 828 „    |
| Razem . . . . .                              | 9212 Kcz |

Celem stwierdzenia, że wszystkie podane stráže subwencję otrzymały i na przeznaczony cel zużyły, muszą Wydziały tych strażcy przesłać do końca maja wykaz o zużyciu subwencji.

## Sprawozdanie

### z Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Ochotniczych Straży Pożarnych Okręgu Frysztackiego,

które odbyło się w niedzielę, dnia 25 marca 1934 r. w sali p. Hüttnera w Niem. Lutyni.

Obecnych było 20 strażcy pożarnych, zastąpionych przez 49 delegatów. Nie było delegatów z Ry-chwałdu.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie: a) sekretarza, b) skarbnika, c) referentów i komisji rewizyjnej. 4. Zatwierdzenie preliminarza. 5.

Bo tak się szczęśliwie złożyło, że zarekwirowane szkapy były dobrze odżywione i chody miały niezłe.

Nadawały się poprostu do strażcy...

Jak gdyby rozumiały, że od ich wysiłku zależy w dużym stopniu ratunek ludzkiego dobytku od klęski ogniowej.

Mimo to jednak poczuły zdziwione konie na plecach swoich ból, bity bowiem przynaglały je do jeszcze większego wysiłku i pośpiechu.

Więc wyteżyły siły i rwały naprzód potężnym galopem.

A podnieceni strażcy przynaglali je coraz więcej.

Dlaczego?

Wszak przy takim tempie znajdują się niebawem na miejscu pożaru.

Ale tu chodziło strażcy z Pokrakowa o jeszcze większy pośpiech.

Bo wśród ciemności, wiszącej nad polami, zajaśniały migotliwe światełka pochodni.

To straż pożarna z Gudłajkowa pędziła do ognia szerokim gościńcem, przylegającym do drugiego końca wioski.

Chodziło o to, która straż zjawi się pierwsza przy ogniu.

Czy Pokrakowiecka, czy też drużyna z Gudłajkowa?

Wybory. 6. Ćwiczenia okręgowe. 7. Wnioski i życzenia. 8. Referat oświatowy.

Ad 1. Po sprawdzeniu legitymacyj delegatów zagał Walne Zgromadzenie dh naczelnik Guziur Teodor. Stwierdza, że Walne Zgromadzenie zostało ściśle według statutu zwołane i jest zdolne do powzięcia prawomocnych uchwał. Wita serdecznie druhów delegatów, zastępcę Związku dh Biłkę, a w szczególności dh delegatów ze Zabłocia, którzy ostatnio przystąpili do Związku P. S. P. Druh Durczak z Zabłocia dziękuje za powitanie i w obszernym referacie wyjaśnia zebranym trudności i szykany, jakie musieli ponieść, ażeby uskutecznić myśl, która dawno tkwiła w ich gronie, przystąpienia do Związku.

Ad 2. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, odczytany przez dh sekretarza, wysłuchano i zatwierdzono jednomyślnie.

Ad 3. Sprawozdanie z czynności Zarządu Okręgu Frysztackiego zdał sekr. dh Delong. Sprawozdanie kasowe przedstawił druh skarbnik Karol Koźdoń. Wydatki wynoszą Kcz 2058. Dochodów nie wykazano, bo nie otrzymano dotychczas przynależnej dotacji od Związku z powodu zaległości za pobrane medale przez poszczególne Straże, które do dziś je nie zapłaciły. Uchwalono, aby opieszale straże, które nie uregulują swych zaległości, wymienić na przyszłym Walnym Zgromadzeniu. Sprawozdanie komisji technicznej zdał dh Guziur Maksymilian, przypominając dh delegatom, ażeby przy zakupie motorowego sprzętu postępowali poważnie i zwracali się o radę do osób fachowych. Apeluje o fachowe wyszkolenie naczelników, ubezpieczanie wozów motorowych i przytacza niemiły wypadek w jednej straży, który dziś rozstrzyga się przed sądem. Nawołuje do zgodliwego współżycia w szeregach, a sprawy prywatne należy załatwiać pomiędzy sobą, nie puszczając je do wiadomości publicznej. Za komisję rewizyjną zdaje dh Ślądcezek sprawozdanie z rewizji rachunków i stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Wniosek uchwalono jednogłośnie przez powstanie.

Ad 4. Preliminarz dochodów i wydatków Okręgu na rok 1934 został przedstawiony Walnemu Zgr. i jednogłośnie zatwierdzony.

Ad 5. Wybory przeprowadzono aklamacyjnie przy pomocy komisji-matki. Wybrani zostali: Dh Guziur Teodor, naczelnik, dh Bardoń Józef, zastępca naczelnika, dh Delong Józef, sekretarz, dh Koźdoń Karol, skarbnik, dh Guziur Maks., referent techniczny, dh Baron Jan, referent sanitarny, dh Poncza Karol, referent oświatowy, Ondruch Józef, delegat do Rady Naczelnej. Rewizorzy: Durczak, Ślądcezek, Mokrosz, zastępcy: referent techniczny dh Łaciok Franciszek, referent oświatowy dh Mackowski Kornel., referent sanitarny dh Waniek Adolf.

Ad 6. Oprócz podanych planów pracy przez referentów zgłoszono do Zarządu Okręgu następujące uroczystości, połączone z ćwiczeniem okręgowym: 1. 40-letni jubileusz istnienia straży pożarnej w Stonawie w dniu 3 czerwca (przesunięto na 10 czerwca). 2. 35-letni jubileusz straży pożarnej w Skrzeczoniu w dniu 15 lipca. 4. Zawody z motorowymi sikawkami w dniu 1 lipca w Karwinie-Solcy. Dh Suchanek wyjaśnia obszernie plan zawodów, wypracowany przez niego. Zawiadamia, że bliższe szczegóły poda pisemnie. W sprawie tej zabiera głos dh Biłko i przedstawia, iż program takich zawodów powinien być wypracowany jednolicie dla wszystkich straży przez Okręg albo Radę naczelną, a nie przez pojedyncze straże. 4. Zjazd okręgowy w Zabłociu w dniu 8 lipca. 5. 35-letni jubileusz straży w Szumbarku, terminu nie podano. 6. Ćwiczenia okręgowe w Niem. Lutyni w dniu 12 sierpnia. W Wierzniowicach w dniu 5 sierpnia. W Doubrawie w dniu 17 lipca.

Ten program czynności przyjęło Walne Zgrom. do wiadomości. Dh Inspektor Głombek zawiadamia, iż w dniu 22 kwietnia ma się odbyć kurs sierżantów. Miejscowość wyznaczy Okręg.

Ad 7. W wolnych wnioskach podaje dh Guziur wniosek zaprowadzenia zapalek strażackich i wydanie strażackiego kalendarza kieszonkowego. Dh Pawlita z Olbrachcic użala się z powodu zawezwania go na Komisarjat Policyjny w Karwinie w sprawie nieważności statutów. Dh Biłko ostrzega przed wożeniem niestrażaków na wozie motorowym, gdyż mogłyby z tego

Bo przecież wiadomo, że kto przybędzie pierwszy, ten obejmie komendę w akcji ratunkowej.

Więc druhowie z Pokrakowa nie żalowali szkarpom batów, byle tylko ten wyścig wygrać.

Ale również straż z Gudłajkowa połapała się w sytuacji, bo pochodnie migotały swym blaskiem coraz to prędzej — widać było, że drużyna zwiększyła tempo i przysuwa się coraz bardziej do Wólki.

Wreszcie obydwie zespoły strażackie znalazły się na terenie zagrożonej kłeską wioski.

Oba stanęły przy płonącej chacie.

Zmęczone szkapy zaryły kopyta w ziemię i dwie straże, jak na komendę, stanęły do ratunku razem.

Z wozu zeskoczył naczelnik straży z Gudłajkowa i zanim druh kolega z Pokrakowa zdążył się odezwać, ten już objął komendę naczelną.

Akcja ratunkowa, wobec licznej ilości strażaków, poszła sprawnie.

Oczywiście o uratowaniu płonącej chaty nie mogło być mowy, ale zbiorowy wysiłek prawnych rąk

działał, że ogień zlokalizowano i Wólka przed niechaybną zagładą została uratowana.

Ale bracia strażacka wracała do Pokrakowa bez zwykłego humoru.

Słychać było narzekania:

— Nam się należała komenda.

— Przecież przyjechalśmy do ognia jednocześnie z tamtą strażą.

— Z jakiej racji oni rwali się do komendy?

— Bo rozumiem, gdyby stanęli pierwsi... Ale byliśmy u pożaru jednocześnie...

— Nie, nie... Tak nie idzie...

I koniska widocznie także zrozumiały, że tu coś nie jest w porządku, bo ze zwieszonymi łbami clały wolnym truchcikiem do Pokrakowa.

Przecież nie przegrały wyścigu, a jednakże...

Bezwarunkowo coś tu nie jest w porządku.

Aramis,

powstać bardzo niemiłe następstwa dla straży. Dh Durczak opowiada o kłopotach, poniesionych przy zatwierdzeniu statutów.

Ad 8. Referat oświatowy wygłosił dh Skulina, referent Związku, na temat: „Oświata strażaka“. Liczne oklaski były dowodem, iż referent cel osiągnął.

Po wyczerpaniu porządku obrad dziękuje dh naczelnik w pierwszym rzędzie p. Skulinowi za tak aktualny referat, dalej dh delegatom za liczne zjawienie się i żywy udział w obradach i słowami „Cześć dalszej pracy“ zamyka obrady.

De long Józef,  
sekretarz.

Guziur Teodor,  
naczelnik.

## Sprawozdanie

z Walnego Zebrania Trzynieckiego Związku Okręg. Straży Pożarnych,

które się odbyło dnia 11 lutego 1934 r. o godzinie 14-tej po poł. w sali p. Zahradnikowej w Kojkowicach.

Obecni: 31 delegatów na 33 uprawnionych, delegat Rady Naczelnej druh dyr. Jan Ofiok, Zarząd Okręgu w komplecie i 2 członków komisji rewizyjnej.

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego.
3. Sprawozdanie: a) czynności, b) skarbnika, c) Komisji oświatowej, technicznej i sanitarnej, d) Komisji rewizyjnej.
4. Uchwalenie preliminarza.
5. Program pracy rocznej na rok 1934.
6. Wybory: Zarządu, Komisji rewizyjnej i delegatów na Walne Zebranie Związku oraz delegatów na kurs ochrony przeciwgazowej.
7. Uchwalenie miejsca przyszłego Walnego oraz ćwiczeń okręgowych.
8. Referat.
9. Wnioski i życzenia.

1. Przewodniczący stwierdza, iż zebranie zostało zwołane według statutów i jest uprawnione do powzięcia prawomocnych uchwał. Następnie wita przybyłych delegatów Straży, delegata Rady Naczelnej druha Ofioka, przełożonego gminy Kojkowic p. Trombika i referenta oświatowego druha kier. Skulinę. Naczelnik gminy i naczelnik Straży miejscowej witają delegatów i życzą obradom pomyślności. Druh Ofiok przynosi pozdrowienie Rady Naczelnej dla Związku Okręgowego i miejscowej Straży, która obchodzi 20-letni jubileusz swego założenia.

2. Sekretarz odczytuje protokół, który został przyjęty bez zmian.

3. Ze sprawozdania sekretarza dowiadują się zebrani, że w roku sprawozdawczym odbyło się jedno posiedzenie Zarządu, jedno Walne Zebranie i jedno ćwiczenie okolicznych Straży w Trzyńcu do filmu

„Polacy zagranicą“ oraz kursy sanitarne w Wędryni i w Trzyńcu. Straże naszego okręgu wzięły udział w uroczystości rocznicy śmierci ś. p. Żwirki i Wigury, odbytej w Cierlicku Górnem 10. IX., oddziały zaś sanitarne naszych straży w dniu sanitarjuszy w Cz. Cieszynie 15. X. Dalej porównuje sekretarz dane statystyczne z końca roku 1932 i 1933 dla wykazania rozwoju pożarnictwa naszego okręgu. Ponieważ Wędryń-Zaolzie wykazu statystycznego nie nadeszła, a niektóre Straże podawają dane nieścisłe — zestawienie niniejsze nie odpowiada zupełnie rzeczywistości. Sekretarz prosi więc delegatów, by Straże wypełniały wykazy należycie i przysyłały je na czas. Referent oświatowy, techniczny i sanitarny ograniczają się w swych sprawozdaniach do porównania danych z końca roku 1932 i 1933.

Naczelnik okręgowy porusza sprawę niesłuchania jednej Straży naszego okręgu wezwania Rady Naczelnej do wzięcia udziału w obchodzie w Cierlicku i piętnuje nieodpowiednie postępowanie tejże. Dalej zaznacza, że Straż jedna domaga się wypłacenia pośmiertnego za osobę, która do tego nie ma praw według regulaminu i uważa takie postępowanie za niewłaściwe. Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej odłożono na dalszy plan z powodu nieprzybycia skarbnika.

4. Referent oświatowy porusza sprawę odczytów i proponuje, by Straże wybrały sobie jednego członka Zarządu, najprościej sekretarza, któryby w sprawie odczytów porozumiewał się z referentem oświatowym i ewentualnie odczytywał przysłane referaty, gdyby ref. oświatowy przybyć sam nie mógł.

Referent techniczny przewiduje w roku 1934 kurs dla naczelników, wzywa jednak, by Straże na ten kurs przysłały koniecznie naczelników.

Referent sanitarny zwraca uwagę na artykuł dr. Koźdonia w ostatnim „Przewodniku Strażackim“ i na głoszenie sanitarjuszy na członków Czerwonego Krzyża. Obronę przeciwgazową uważa za bardzo ważną i proponuje, by ten z druhow, który wyjedzie na kurs przeciwgazowy do Polski, przeprowadził potem odczyty po Strażach względnie kurs urządził. Na koniec wzywa delegatów, by Straże sprawy kursów sanitarnych i statystyki sanitarnej nie bagatelizowały. Na zapytanie druha Jaworskiego, jaką szarżę ma mieć komendant oddziału sanitarnego, informuje naczelnik okręgowy, że jako naczelnik oddziału ma mieć szarżę sierżanta.

5. Przedstawiony program pracy rocznej przyjęto jednogłośnie.

Nadeszły podczas obrad skarbnik odczytuje rachunki za rok 1933, które wynoszą w dochodach 1542.15 Kcz, we wydatkach 1323.10 Kcz, pozostaje gotówka końcowa 219.05 Kcz. Za komisję rewizyjną zdaje sprawozdanie druh kier. Fryda. Na wniosek komisji rewizyjnej przyjęto rachunki i uchwalono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Preliminarz: Saldo 219.05 Kcz, dotacje 624 Kcz, zaległość za medale 220 Kcz. Stan bierny saldo w Z. P. S. P. Kcz 38, potrzeby kancelaryjne 150 Kcz, a nieprzewidziane wydatki 300 Kcz, nadwyżka 575.65 Kcz.

6. Wybory: Na wniosek druha Jadamusa uchwalono przeprowadzić wybory przez aklamację. Komisja matka proponuje Zarząd w dotychczasowym składzie,

a Walne Zebranie przyjmuje większością głosów wniosek ten. Ponieważ druh Stonawski funkcji sekretarza nie przyjmuje, wybrano na jego wniosek sekretarzem druha Tomoszka Jerzego, kier. szkoły w D. Lisznej większością głosów. Do Komisji rewizyjnej wybrano większością głosów: druhów: Matulę z Łyżbic, Frydę z Tyry i Cieniałę z D. Lisznej Nr. 19. Delegatami na Walne Zebranie Z. P. S. P. druhów: Sikorę Jana z Gutów, Szwarca Jana z Końskiej, Heczkę Józefa z Końskiej-Kanady, Legierskiego z Końskiej-Osówki, Cieniałę Jana 19 z D. Lisznej, Jana Jadamusa z G. Lisznej, Swierczka z Łyżbic, Jadamusa z Oldrzychowic, Tomanka Jana z Ropicy 5, Kubisza Pawła z Trzyńca, Frydę z Tyry, Mrózka Jana z Wędryni, Lasotę Pawła z Wędryni-Zaolzia. Delegatem na kurs obrony przeciwgazowej Gajdzicę z Kojkowic.

7. Stosownie do uchwały pierwszego Walnego Z. następne Walne odbędzie się w Końskiej. Ćwiczenia okręgowe uchwalono: w Gór. Lisznej 3. VI., w Gutach 24. VI., w Oldrzychowicach w lipcu, w Wędryni w sierpniu.

8. Referat o nowych polach pracy wygłosił druh kierownik Skulina. Na wniosek druha Steca mł. uchwalono poprosić referenta, by swój referat przesłał do „Poradnika Strażackiego“.

9. Dzieje 20-lecia straży Kojkowskiej przedstawił dh Gajdzica. Życzenie z okazji 20-lecia składa imieniem okręgu miejsc. naczelnik okręg. druh Buzek i przeprowadza dekorację strażaków. Naczelnik okręgowy informuje delegatów w sprawie ubezpieczenia strażaków i innych sprawach bieżących. Na wniosek druha Steca zwrócić uwagę Radzie Naczelnej na konieczność zmiany statutu kasy pośmiertnej, by uniknąć różnych nadużyć. Uchwalono także uregulować zapalki strażackie. Druh Swierczek prosi o informację w sprawie przydziału tańszej benzyny, na co objaśnia druh naczelnik okręgowy, że każda Straż musi się sama postarać o benzynę, prosby należy wносить do inspektoratu skarbowego do Bogumina.

Zamykając Zebranie Walne, dziękuje naczelnik okręgowy delegatom za przybycie i wzywa do dalszej pracy dla dobra bliźnich.

Stonawski Jan, mp.,  
sekretarz.

K. Buzek, mp.,  
naczelnik okr.

## Z Jednoty Śląskiej.

Za parę tygodni odbędzie się Zjazd czechosłowackich Straży Pożarnych w Opawie z okazji uroczystości półwiekowego istnienia Krajowej Jednoty czeskich straży pożarnych na Śląsku, aby zwrócić uwagę ogółu ludności czechosłowackiej na wykonaną pracę i pokusić się o sympatię swem poświęceniem na polu pracy strażackiej i samarytańskiej.

Zjazd w Opawie będzie wielką uroczystością wszechludzkich zasad strażactwa, zasad humanitarności, braterstwa i pokoju, dlatego trzeba, żeby o powyższej uroczystości mówiło się w każdym mieście, w każdej wiosce i w każdej rodzinie. W wielu wioskach strażę i ich oddziały samarytańskie stanowią jedyny związek ochronny i pomocny, który jest zawsze gotów każdemu spieszyć z pomocą. W bieżącym roku Zjazd Czeskosłow. Straży w Opawie odbędzie się w dniach

19, 20 i 21 maja, aby pokazać swoją sprawność i aby oddać hołd swojemu państwu, swojemu narodowi i swojemu drogim prezydentowi republiki T. G. Masarykowi. W tych dniach cieszyć się będzie Straż czechosłowacka ze swej pracy półwiekowej, a ze swoimi druhami zagranicznymi będą się naradzać o przyszłych i dalszych swych zadaniach aktualnych, o udoskonaleniu obrony publiczności, a więc o sprawach Waszych i o sprawach Waszych rodzin. Dlatego dobrze postąpić, przyjeżdżając zobaczyć i wspomóc pracę Straży Pożarnych, która była i będzie zawsze podporą społeczeństwa i państwa. Czechosłowackie Strażactwo uprzejmie zaprasza na swoje uroczystości i wierzy w spotkanie się w Opawie w dniach 19, 20 i 21 maja br.  
Ak.

Uroczystości zjazdowe w Opawie w dniach 19, 20 i 21 maja b. r. wzbudzają we wszystkich związkach krajowych i żupnych w całej czesł. republice żywe zainteresowanie. Wszystkie gazety strażackie propagują w każdym numerze Zjazd i udzielają informacji. Dużo rozpisują się również dzienniki i gazety krajowe, za co wszystkim tym propagatorom Zarząd Zjazdu gorąco dziękuje. Pierwszy odczyt strażacki był transmitowany przez rozgłośnię w Mor. Ostrawie 14 marca, później w kwietniu, a dalsze odczyty będą wygłaszane w maju. Śląskie Straże urządzają w swych gminach uroczyste akademje, pochody z lampionami i zapalą możliwie we wszystkich miejscowościach ognie.

Wszystkie te uroczystości nietylko będą dobrą propagandą zjazdu, ale wogóle służyć będzie ogólnej idei strażackiej, która dla osiągnięcia swych celów potrzebuje jeszcze dużo wysiłków i mozolnej pracy. Zjazd czesł. straży pożar. w dniach 19, 20 i 21 maja w Opawie będzie wielką manifestacją celów wszechludzkich i narodowych, a pobudzeniem, podporą moralną i finansową strażom pożarnym do dalszej pracy na pożytek całej ludności czechosłowackiej, która zapewne gromadnym wzięciem udziału na zjeździe okaże swoją sympatię jednej z najpotrzebniejszych części narodu, a oceni niejedną rocznicę jej pracy. Oczekuje się tedy, że nietylko strażę pożarne, ale również ogół ludności przyczyni się o najlepszy wynik zjazdu pożarnictwa.

## Z prezydjum Związku.

Zapowiedziany w 1-szym tegorocznym numerze naszego „Przewodnika Strażackiego“ Zjazd Państwowego Związku ochotniczych straży pożarnych (Svazu dobrov. has. czechoslov. v Praze) odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 maja b. r. w Opawie.

Związek P. S. P. musi, jakkolwiek jest najmniejszą jednostką Państwowego Związku, wystąpić stosunkowo jak najliczniej, ponieważ Zjazd odbywa się na Śląsku, aby wykazać naszą żywotność i że tu żyjemy w pokaźnej liczbie. Wzywamy przeto wszystkie strażę, aby zasadniczo wysłały po 15 proc. swoich członków czynnych. Niektóre strażę jednak mogą wysłać stosunkowo więcej i powinny to koniecznie uczynić. Strażę, będące w posiadaniu wozów samochodowych, wyjadą na tych wozach i zechcą wziąć ze sobą w miarę miejsca druhów ze sąsiednich straży. O pozwolenie na wyjazd wozami autom. postara się Jednota w Opawie. Inne strażę wysyłają swoich delegatów koleją. Godziny wy-

jazdów podamy jeszcze okólnikiem, skoro będzie wydany nowy rozkład jazdy, odnawiający się co rok z dniem 15 maja.

Dla wozów automobilowych zbiórka we Świnio-  
wie obok dworca o godz. 7.30 rano. Do 8 maja b. r. podają wszystkie strażę liczbę i nazwiska wydelegowanych na jazd druhow.

Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się dnia 3 czerwca b. r. w G. Cierlicku z okazji 25-letniego jubileuszu założenia Och. Str. Poż. Porządek dzienny zostanie podany.

Nowo założona Ochotn. Str. Poż. w Toszonowicach Górnych obchodzić będzie w lipcu uroczystość założenia straży. Zwracamy już dzisiaj uwagę na tę uroczystość i prosimy, aby sąsiednie strażę w tej uroczystości wzięły jak najliczniejszy udział, dalsze strażę wysłały przynajmniej delegatów.

Zawiadamiamy, że kurs obrony przeciwgazowej odbędzie się dopiero w jesieni, a nie — jak z początkiem roku zapowiadano — na wiosnę.

## Korespondencje i kronika pożarnicza.

### DOUBRAWA.

We wtorek, dnia 27 marca 1934 obchodził członek honorowy naszej Ochotniczej Straży pożarnej, poseł dr. Jan Buzek 60-letni jubileusz swoich urodzin. Wydział miejscowej Straży pożarnej składa Czcigodnemu Panu Jubilatowi z okazji tej w imieniu wszystkich członków jak najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Przy tej sposobności zaznaczamy, iż Czcigodny Jubilat nie tylko położył zasłużoną i wielką pracę dla spraw narodowych, oświatowych i gospodarczych, ale również jako wielki radca i ofiarodawca starał się po ojcowsku około rozwoju naszej humanitarno-sanitarnej placówki. Życzymy Czcigodnemu Panu Jubilatowi z całego serca, aby jeszcze długie lata cieszył się w szczęściu i w zdrowiu, owocami swojej wielkiej i zasłużonej pracy. Zacnemu Jubilatowi wołamy nasze strażackie „Cześć!“

Podpisana Ochotnicza Straż pożarna w Doubrawie sprzedaje bardzo tanio jasieniowy wóz rymsztunkowy na piórach dla 20 ludzi, mogący bardzo wygodnie pomieścić motorową sikawkę, jak również i sprzeda i wózek na węże na pomieszczenie 250 m węży. Blizsze informacje udzieli komenda.

### GRÓDEK.

Rok 1934 rozpoczęliśmy pracą więcej w kierunku oświatowym. Na dzień 6. I. przygotowała „Seksja muzyczna“ naszej Straży „Humorystyczny wieczór“, z którego odnieśliśmy moralne zadowolenie. Dnia 14. I. odbyło się Walne Zgromadzenie przy obecności przeszło 50-ciu członków czynnych i kilku wspierających.

Druh prezes kierownik szkoły Heczko P. zagał podniósł słowa Walne Zgromadzenie. Następnie

druh sekretarz odczytał protokół, który przyjęto do wiadomości. Poczem poszczególni funkcjonariusze zdali sprawozdania: 1. z czynności, 2. z kasy głównej, 3. z kasy pośmiertnej i 4. z kasy wzajemnej. Straż zakupiła w październiku r. 1932 sikawkę motorową za okrągłą sumę 35.000 Kcz. Z sprawozdania wynikało, iż dzięki ofiarności i zrozumieniu sprawy przez miejsc. obywateli, jak i poświęceniu się samych strażaków, mamy jeszcze niecały 10.000 Kcz długu. Komisja rew. postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum Wydziałowi. Nad preliminarzem, jak i nad uchwałą wkładki do kasy wzajemnej na rok 1934 rozwinęła się wśród strażaków żywa dyskusja. Domagano się, by Wydział wysłał „Drużynę“ do zawodów strażackich, która ma ochotę reprezentować naszą Straż.

Świat dziś kroczy szybkimi krokami naprzód; takie rzeczy, które się stosowały przed 10-cio laty, już dawno minęły. Straż, jeżeli nie chce pozostać w tyle za innymi, musi się dostosować do nowoczesnych wymagań, tem więcej, ponieważ w naszej gminie powstała konkurencyjna czeska straż. Na kursa musi się wysłać przeznaczone do tego osoby! Straż powinna brać udział w ćwiczeniach okręgowych, rejonowych, jak i w zawodach strażackich.

Kto pracować już nie może, nie powinien zniechęcać i pracę utrudniać tym, którzy pracować chcą, a przede wszystkim nie śmie pozbawiać ich autorytetu i zaufania względem członków.

W dniu 21. I. urządziła sekcja amatorska przy naszej Straży wieczorek teatralny, gdzie wystąpił 4-głosowy chór strażacki pod batutą dh naucz. Kupki. Przybył też do nas główny referent dh kier. Skulina, który wygłosił ze sceny bardzo aktualny i pouczający referat na temat „Praca oświatowa w Strażach poż.“ Za jego przybyciem i jego bezinteresowny trud należy się mu serdeczne podziękowanie. Następnie miało się odegrać 2 sztuki sceniczne: 1. Miłość strażaka i 2. Aktor bez zajęcia. Niestety po odegraniu pierwszej sztuki odezwała się trąbka strażacka, przypominająca nasz obowiązek. Opuściliśmy miło zapowiadający się wieczorek i wyjechaliśmy do pożaru w Bystrzycy, skąd po dwugodzinnej mozolnej pracy powróciliśmy ze zmarzniętymi wężami.

Spełniliśmy w owym dniu dwa zakreślone statutem obowiązki strażackie. Nasz strażak jest skory do zabawy, ale gdy tego potrzeba wymaga, umie być i dzielnym w poczuciu swojego obowiązku.

Strażak.

### KARPENTNA.

W niedzielę, dnia 28 stycznia odbyło się Walne Zgromadzenie naszej placówki. Rok ubiegły był okresem wzmoczonej pracy. Mimo ogólnego kryzysu gospodarczego podjęła straż budowę strażnicy. Pole pod strażnicę darował druh Jan Mrózek i kierował całą pracą. Nie szczędził czasu, z zaparciem siebie oddał się cały pięknemu dziełu. Druhowie z zapałem bezpłatnie pracowali przy budowie i jak kto mógł, dołożył wszelkich sił, aby doprowadzić rozpoczęte dzieło do końca. Największe jednak zasługi poniósł wspomniany druh Jan Mrózek, to też mianowało go Walne Zgromadzenie członkiem honorowym. Przebieg Walnego Zgromadzenia był wielce podniosły. Za wykonaną pracę słu-

szna należy się Wam Druhowie pochwała. Pracujcie nadal tak owocnie — i dobrze spełnicie swój obowiązek na polu pożarnictwa.

### STONAWA.

40 Walne Zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Stonawie odbyło się dnia 6 stycznia 1934 r. Obecnych 64 członków i 10 gości. Po zagajeniu i przywitaniu obecnych wspomnieliśmy dh prezesa Biłko wszystkich zmarłych członków straży, którym oddano cześć przez powstanie. Potem udzielił słowa dh sekretarza, który 40-letnią pracę w straży przedstawił obszernie, jak statystycznie, tak i w dłuższym referacie. Wspomina 8 członków-założycieli, którzy od początku pracują nadal pomiędzy nami, kładzie ich za wzór tym, którzy po paru latach pracy na polu pożarnictwa opuszczają nasze szeregi. Swoje przemówienie zakończył słowami:

Nie wierzymy ślubom, ni przysięgom świętym.  
Idźmy wprzód pod hasłem naszym!  
Wierzmy tylko sobie, swej pracy i pilności!  
Wierzmy tylko świętemu natchnieniu w nas.  
Wierzmy, że zwycięstwo strażackiej siły  
Polega tylko w nas!  
Gdyż Bóg się nie spyta na ostatecznym sądzie,  
Czyś kamień łamał, alboś wiersze pisał,  
Czyś myślą czoło, albo pługiem ziemię orał.  
Lecz każdy zbawion będzie, kto powie:  
Jam pracował!

Przeczytany protokół z przeszłego Walnego Zgromadzenia został bez zmiany przyjęty. Podana czynność straży za rok 1933 przez druhową Wydziału została z uznaniem jednogłośnie zatwierdzona. Na wniosek dh rewizorów udzielono funkcjonariuszom absolutorjum.

Sprawozdanie z kasy pośmiertnej odczytał dh sekretarz, przyczem wskazał na powinności członków, aby spełniali swoje obowiązki sumiennie, gdyż czynią to jedynie w własnym interesie, pozostawiając po sobie miłą pamięć dla rodziny.

Po załatwieniu porządku dziennego zabiera głos dh prezes Ondruch ze Straży „Stonawa Nowy Świat“ i w swoich słowach wyraża uznanie Wydziałowi macierzystej straży za wykonaną trudną 40-letnią pracę. Z ubolewaniem wskazuje na nieprzychylnie stanowisko Wydziału gminnego względem straży co do udzielania subwencji. Życząc zgodnej współpracy i jedności, zakończył swoje przemówienie. Po nim przemówiło jeszcze kilku druhow, którzy tak samo z uznaniem wyrażali się o pracy Wydziału, starającego się zawsze o podniesienie naszej placówki.

Na zakończenie podziękował jeszcze raz dh prezes Biłko za wykonaną pracę i życzy sobie, ażeby nasza straż zawsze poczciwie i zgodnie pracowała, gdyż tylko współpracą możemy w przyszłości spodziewać się żądanych wyników, w tak ciężkiem i odpowiedzialnem powołaniu, jakim jest praca na polu pożarnictwa.

Słowami „Cześć“ zostało Walne Zgrom. zakończone.

P a s t u s z e k Franciszek, sekretarz.

### STRZYCIEŻ.

Dnia 14 lutego o godzinie wpół do 19-tej wybuchł nagle wielki pożar w państwowym dworze. Spaliła się dużych rozmiarów stodoła, napelniona słomą. Dzięki natychmiastowej, energicznej pracy naszej miejscowej straży pożarnej i pomocy sąsiednich straży, zlokalizowano pożar, chroniąc od zniszczenia sąsiednie zabudowania dworskie. W akcji ratunkowej brały udział straże ze Śmiłowic, Gnojnika, Ropic, Dolnego Żukowa, Końskiej, Trzyńca i Kam. Ligotki. Praca ratunkowa trwała do godziny 4-tej rano. Strażacy wykazali wiele umiejętności w walce z straszny żywiołem i pomimo panującego mrozu sikawki wzorowo funkcjonowały, co jest dowodem, że straże te miały należycie zaopatrzone na zimę swe sprzęty strażackie.

## Z karty żałobnej.

### PORĘBA.

Niespodziewanie wskutek naglej tragicznej śmierci odszedł od nas prezes i naczelnik naszej straży ś. p. R e t t e k Ferdynand.

W niedzielę Wielkanocną, dnia 1 kwietnia 1934 odprowadziliśmy Go na miejsce grobowego odpoczynku. Odszedł od nas w pełni sił i zdrowia, pozostawiając w naszych szeregach bolesny wyłom. Nasz ś. p. Prezes zaliczał się do tych członków, którzy byli członkami nie z imienia, lecz z czynu. Przed 27 laty stanął w szeregu członków-założycieli. Na każdy apel stawał ochotny z dziarską miną do pracy. Przeszedł wszystkie godności strażackie; przez wiele lat był naczelnikiem, a po odejściu p. Kolka do Doubrawy piastował godność prezesa i naczelnika od listopada 1932. Materjalnie dopomagał straży do skompletowania sprzętu strażackiego przez zakupno motorowego wozu strażackiego. Posiadamy obecnie nowoczesny sprzęt strażacki, który pozwala nam stanąć do współzawodnictwa z najpierwszymi strażami. Ale ten sprzęt mamy umieszczony w walącej się strażnicy. O budowę nowej strażnicy zabiegamy przez kilkanaście lat napróżno. I to jest to jedno, co nie udało się przeprowadzić naszemu ś. p. Prezesowi, jak nie udało się to jego poprzednikowi p. Kolkowi. Usiłowania naszych prezesów rozbijały się o nieprzejednane stanowisko gminy i nieprzychylności urzędu powiatowego. Dlatego strata dzielnego Prezesa jest dla nas tem dotkliwszą, że mamy jeszcze do wykonania ważne zadania: budowę nowej strażnicy i spłatę pożyczek, zaciągniętych na zakupno inwentarza.

Strata wielka dotknęła naszą straż, ale rozpacz do serc naszych nie dopuścimy. Nie założymy rąk, ale bezzwłocznie weźmiemy się do wytężonej pracy. A pracować będziemy jak On: ofiarnie, ochotnie i zgodnie. To były świetlane cechy charakteru naszego ś. p. Prezesa i ten wzór będzie nam przyświecał. Za ogrom pracy i ten wzór, jako moralną spuściznę, zachowamy Mu wdzięczną pamięć.

Razem znami współczuje obywatelstwo, którego tysięczne rzesze oddały Zmarłemu ostatnią usługę. Był ś. p. Rettok Ferdynand nie tylko strażakiem, lecz także pełnowartościowym obywatelem, pracując we wszystkich polskich miejscowych organizacjach.



Ze szczególnem uznaniem wymieniamy na tem miejscu i dziękujemy za liczny udział bratnim strażom pożarnym: czeskim z Poruby, Pietwałdu-Brzeziny i Orłowej; polskim z Karwiny-Solcy, Zabłocia, Skrzeczonia, Niemieckiej Lutyni, Polskiej Lutyni, Wierzniowic i Dąbrowej.

Dziękujemy mówcom pogrzebowym — Druhowi Komendantowi okręgowemu kier. Guziurowi, p. kier. Polakowi, komisarzowi gm. p. Czernikowi, przedstawicielowi związku strzelców dołowych oraz p. insp. Wójcikowi. Dziękujemy też Chórowi Mieszanemu Koła Macierzy Szkolnej w Rychwałdzie z p. kier. Siwkiem na czele za piękne odśpiewanie pieśni żałobnych.

Dziękujemy wreszcie całemu społeczeństwu, gdyż uznanie dla naszego ś. p. Prezesa dało nam otuchę, że i na przyszłość społeczeństwo będzie o nas pamiętać.

Zarząd i Członkowie.

#### STONAWA.

W dniu 18 stycznia b. r. zmarł w Stonawie ś. p. druh Franciszek Pietrasz, a dnia 29 stycznia b. r. ś. p. druh Jan Trombik. Obydwaj byli dobrymi i wzorowymi strażakami, kochani przez kolegów, szanowani i cenieni przez przełożonych i oddani całą duszą strażactwu. Nad grobem w pięknych słowach żegnano zmarłych druhów. Cześć Wam! Niech Wam ta ziemia śląska, w której legliście, lekką będzie.



Udoskonalona wytwórnia kompletnych wozów motorowych dla Straży Pożarnych

## Józef Urbánek, Rychwałd,

dostarcza Strażom Pożarnym wozów ryszunkowych, drabin, haszpli na węże oraz wykonuje wszelkie reperatury i przeróbki wozów motorowych. Ceny najkorzystniejsze!




Wstęp do

## KASY POŚMIERTNEJ

Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji i opłacaj regularnie wkładki — co wyniesie przeciętnie w miesiącu 2 Kcz. 65 h. — to otrzyma po Twej śmierci rodzina

**4000 Kč.**

Przy bardzo niskiej opłacie zapewniasz im wydatną pomoc w ciężkiej chwili!

**Baczność!**  **Baczność!**

Czapki strażackie oraz wszelkie przybory do mundurów, jak pasy skórzane, pierścienie naramienniki, godła, guziki stale na składzie.

Kapelusze i czapki sportowe najnowsze wzory u firmy

**J. A. ADAMSKI, CZESKI CIESZYN**

Saska Kępa 25.

**Wielki wybór skórek i płaszczy futrzanych.**

**Specjalna pracownia kuśnierska.**

Przy zapotrzebowaniu  
**sukna lub płótna**  
wszelkiego rodzaju na mundury dla  
straży pożarnych proszę zają-  
dać specjalnej oferty w  
wielkim składzie sukna  
**Gustaw Pollak w Cz. Cieszynie.**



Obrazy, dyplomy, wyrób ram i lustrow. Pozłacalnia i odnawialnia. Podarunki okazyjne, dewocjonalja. Modne i ozdobne kwiaty sztuczne, wieńce na groby.

Przybory i materiały dla miłośników sztuki domowej, jak: malarstwa, wypalania w drzewie, karbowania, metalplastyki i t. p.

**GRAMOFONY I PLYTY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.**

Zasadą przedsiębiorstwa: rzetelna obsługa! Towary najlepszej jakości przy umiarkowanych cenach stałych. Uprasza o zwiedzenie składu bez przymusu zakupna

**Emanuel Berka, Czeski Cieszyn**  
naprzeciw dworca kolejowego.

**Popierajcie swoje przedsiębiorstwo!**

Wyrób pod nadzorem strażackich funkcjonariuszów krajowych i okręgowych.

Zał. 1820.

Najstarsze i największe fachowe przedsiębiorstwo w Cz. S. R.

Zał. 1821.

**ZAKŁADY STRAŻACKIE**

spółka akcyjna, dawniej R. A. Smekal.

Centrala: Cechy przy Prostějowie, telefon 3.

Filje: Kraków, Szewska 19; Sosnowiec, Chemiczna 6.

Wyrabia i poleca bratnim strażom:

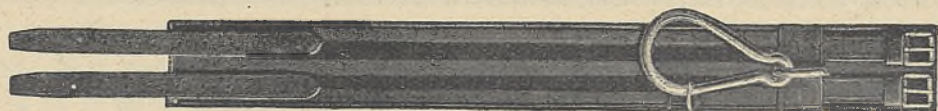
SIKAWKI samochodowe, motorowe, kombinowane, ręczne, berłówki, własnych wypróbowanych systemów.

DRABINY samochodowe, rotacyjne, mechaniczne, hakowe i przemysłowe.

UZBROJENIA strażackie, wygotowane według przepisów. WĘŻE na wysokie ciśnienie, wypróbowane, z własnej tkalni mechanicznej. — EKSTINKTERY, ZWIJADŁA, SPRZĘT OCHRONNY i SANITARNY, przyrządy do kurzu, oświetlania i sygnalizacji. — Wszystko, czego potrzebuje straż pożarna, otrzyma w pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych

**W ZAKŁADACH STRAŻACKICH.**

Kosztorysy, cenniki, porady bezpłatnie i nieobowiązująco dla straży. Przed zakupem odwiedźcie nasz zakład. Użytkownicy przeglądają, a wybierze maszynę, najlepiej odpowiadającą Waszym warunkom. Na życzenie dajemy do dyspozycji samochód do stacji w Kostelcu lub w Prostějowie.



# Wszelkie ryszunki strażackie

według przepisów Z. P. S. P.,

## maski do kurzu itp.

wyrabia i dostarcza bezpośrednio na dogodnych warunkach

### Dan. Reichmann,

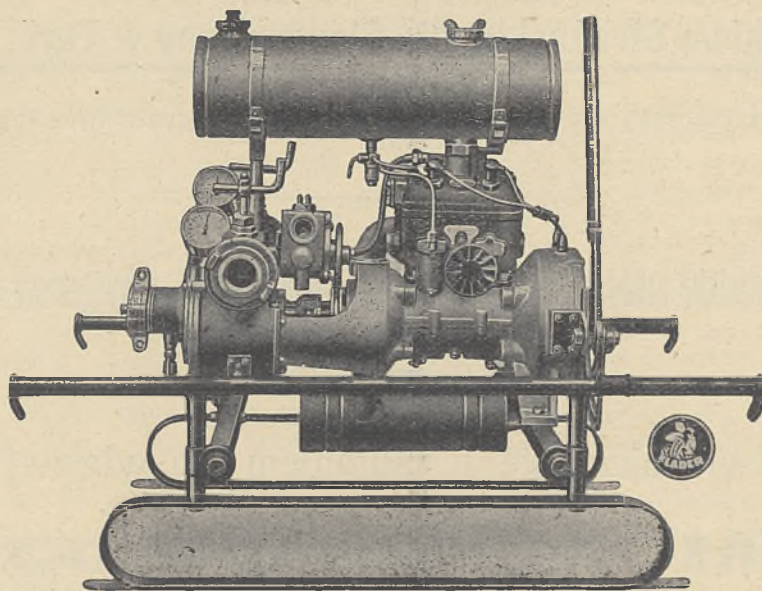
fabryczny wyrób ryszunków  
strażackich masek gazowych

**Mor. Ostrawa, ul. 1 Maja 18.**



## Nowa motopompa Fladera

Motor 15-25 HP.  
maksymalny  
wykon  
700-1.100 ltr.  
maksymalne  
ciśnienie  
15-20 atm.



Z motorem dwu-  
taktowym  
jest niedosięgnięta  
w konstrukcji,  
wykonie,  
spolegliwości  
i prostej obsłudze.

70-letnie doświadczenie ręczy za solidne wykonanie.

## Janusz Flader, Pleil-Sorgenthal

Specjalna wytwórnia sprzętu pożarniczego. koło Vejprt w Czechach.

# Instytucja samopomocy strażackiej dla Śląska, Słowaczyny i Podkarpatorusi.

## Pierwszy Czeski Wzajemny Zakład Ubezpieczeń

Zał. w roku 1827.

Zał. w roku 1827.

**Zemská hasičská jednota slezská,**

a pośrednio także

**Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji**

zawarły umowę na wyłączną współpracę z najstarszym zakładem krajowym:

**Pierwszy Czeski Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń,**

który zapewnia śląskiemu strażactwu i ubezpieczonym największe korzyści.

Potężny ten zakład zawarł podobną umowę na wyłączną współpracę

**z Kraj. Związkiem Strażackim dla Słowaczyny w Turč. Sv. Martině.**

Czysty zysk jest przeznaczony dla straży pożarnych i na cele organizacyjne strażactwa śląskiego.

Ubezpiecza przeciw wszelkim szkodom (pożar, uszkodzenie szkła, kradzież, obowiązkowe ręczenie) i na życie.

Zwracajcie się z zaufaniem do własnej

**Instytucji samopomocy  
w OPAWIE, Otická 1.**

Telefon 955.

Telefon 955.